

Sygn. akt III AUa 1163/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Daria Stanek (spr.) SSO del. Tomasz Koronowski
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Pławgo-Czyż

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r. w G.

sprawy J. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt VII U 3275/17

1. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonej J. Z. prawo do stałej renty socjalnej od dnia 01 lutego 2017 roku;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kwotę 240 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSO del. Tomasz Koronowski

Sygn. akt III AUa 1163/18

UZASADNIENIE

J. Z. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 23 marca 2017 roku odmawiającej jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Odwołująca wskazała, że schorzenia natury psychicznej ograniczają jej zdolność do pracy, a stan jej zdrowia został potwierdzony wieloma orzeczeniami o stopniu

niepełnosprawności. Ubezpieczona wskazała, że w dniu 28 czerwca 1996 roku ukończyła naukę i nabyła kwalifikacje w zawodzie intrologatora. Obecnie pracuje w wymiarze 1/4 etatu w punkcie ksero prowadzonym przez (...) Stowarzyszenie (...) na stanowisku pracy specjalnie dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2018 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 1 lutego 2017 roku na stałe (pkt I), stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III). Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

J. Z. (ur. (...)) roku, ukończyła szkołę zasadniczą specjalną, dnia 23 czerwca 1999 roku uzyskała uprawnienia w zawodzie intrologator) dotychczas pracowała

w (...) Sp. z o.o. na stanowisku intrologatora, w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 28 czerwca 1999 roku do 31 marca 2000 roku. Następnie pracowała w (...) Sp. z o.o. na stanowisku pracownika ekipy sprzątającej, w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 8 do 26 stycznia 2007 roku. Obecnie ubezpieczona pozostaje zatrudniona od 4 maja 2011 roku na czas nieokreślony w (...) Stowarzyszeniu (...)

(...) w G. (dalej: Stowarzyszenie (...)), w 1/4 wymiaru czasu pracy, na stanowisku obsługi ksero. Uprzednio ubezpieczona bezskutecznie ubiegała się

o przyznanie jej prawa renty inwalidzkiej oraz prawa do renty socjalnej. W dniu 1 lutego 2017 roku złożyła ona w organie rentowym wniosek o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik uznał, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy. Rozpoznał on

u ubezpieczonej upośledzenie umysłowe lekkie wskazując, iż do naruszenia funkcji psychicznych doszło w przebiegu upośledzenia umysłowego lekkiego co powoduje naruszenia sprawności organizmu w stopniu średnim. Dysfunkcja ta ma charakter przewlekły i stabilny, w okresie zatrudnienia nie doszło do istotnego pogorszenia stanu zdrowia – upośledzenie umysłowe istnieje u badanej od dzieciństwa. Okresowo pojawiają się objawy lękowe czy stany agresji – ale udaje się to opanować ambulatoryjnie. Zdaniem lekarza orzecznika naruszona sprawność organizmu nie uniemożliwia wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji jako intrologatora – pracownika ksero. Komisja lekarska ZUS uznała, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy, rozpoznając u odwołującej upośledzenie umysłowe lekkie, którego nasilenie pozostaje w stopniu umożliwiającym wykonywanie pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Na tej podstawie organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Od czerwca 2000 roku ubezpieczona posiada regularnie wydawane okresowe orzeczenia

o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Ostatnie orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z dnia 4 listopada 2015 roku wydano na stałe. Niepełnosprawność ubezpieczonej istnieje od urodzenia. We wskazaniach dotyczących zatrudnienia do dnia 30 września 2010 roku ustalono pracę w warunkach chronionych, od października 2010 ustalono, że ubezpieczona jest niezdolna do pracy.

W celu weryfikacji stanu zdrowia odwołującej Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych psychologa i psychiatry. Biegli ci stwierdzili, iż ubezpieczona cierpi na trwałe upośledzenie umysłowe oraz zaburzenia depresyjno-lękowe na podłożu organicznym

o charakterze przewlekłym. Z wiekiem może u ubezpieczonej dojść do pogłębienia upośledzenia, ze względu na możliwość wystąpienia zaburzeń otępiennych. Zaburzenia depresyjno-lękowe wymagają wieloletniej farmakoterapii. Ubezpieczona nie jest w stanie podejmować żadnej pracy ze względu na brak jakichkolwiek umiejętności oraz brak zdolności do samodzielnej egzystencji. Ubezpieczona jest od urodzenia trwale niezdolna do pracy ze względu na upośledzenie umysłowe.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia i wnioski biegłych sądowych uznając ich opinie za kompletne i dokładne oraz zrozumiałe i jasne. Sąd ten podkreślił, że kwalifikacje biegłych nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości.

Opinie zostały wydane po przeprowadzeniu badania, analizie dokumentacji lekarskiej i w oparciu o wyniki badań znajdujące się w aktach ZUS oraz nie pozostawiały wątpliwości co do rozpoznania, zaś strony nie zgłaszały do nich zastrzeżeń.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczona cierpi na trwałe upośledzenie umysłowe które może ulec wyłącznie pogorszeniu w miarę upływu czasu

i pojawiania się zaburzeń otępiennych. Zdaniem biegłych ubezpieczona, ze względu na brak zdolności do samodzielnej egzystencji oraz brak umiejętności nie jest w stanie świadczyć absolutnie żadnej pracy. Ponadto sytuację zdrowotną ubezpieczonej dodatkowo pogarszają przewlekłe stany lękowo-depresyjne wymagające długotrwałej farmakoterapii. Dlatego też Sąd

I instancji nie miał także wątpliwości, że ubezpieczona cierpi na trwałe upośledzenie od urodzenia.

Odnosząc się do zarzutów organu rentowego w przedmiocie ustalenia, że ubezpieczona jest całkowicie niezdolna do pracy od daty urodzenia, Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jednym z warunków przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jest to, by niezdolność do pracy powstała w okresach,

o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a, pkt 10 lit. a, pkt 11-12, 13 lit. a, pkt 14 lit. a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-3, 5 lit. a, pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Okresami wymienionymi powyżej są m.in. okresy podlegania ubezpieczeniu oraz okres opłacania składek. W ocenie Sądu Okręgowego trudno mówić o tym, aby dziecko urodzone nie podlegało ubezpieczeniu społecznemu, a dokładniej ochronie ubezpieczeniowej. W chwili urodzenia odwołującej w dniu

6 marca 1980 roku, na gruncie ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników

i ich rodzin z dnia 23 stycznia 1968 roku (Dz.U. Nr 3 poz. 6) oraz pozostałych ustaw szeroko rozumianych ubezpieczeń społecznych nie istniała zależność pomiędzy opłacaniem składki na ubezpieczenie społeczne a objęciem ochroną ubezpieczeniową. Związek pomiędzy okresem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne a prawem do świadczenia przywróciła dopiero ustawa o rewaloryzacji emerytur i rent z 1991 roku. W tamtym okresie zatem, niezależnie od charakteru zatrudnienia jej rodziców odwołująca podlegała ochronie ubezpieczeniowej. Co więcej, stan całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonej trwał nieprzerwanie od dnia urodzenia do dnia złożenia przez nią wniosku o przyznanie renty. Ustawodawca w cytowanym art. 57 ust. 1 pkt 3 przewidział jedynie, że niezdolność musiała powstać albo w okresach ubezpieczenia (lub z nim zrównanych) albo nie później niż 18 miesięcy po ustaniu tych okresów, nie ograniczając prawa do świadczenia od daty początkowej. Dokonując wykładni funkcjonalnej tego przepisu, sąd doszedł do wniosku, że jeśli dana osoba opłacała składki na ubezpieczenie społeczne z racji np. zatrudnienia mimo istniejącej niezdolności do pracy, to po wypracowaniu odpowiedniego okresu składkowego i nieskładkowego, będzie jej również przysługiwało prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Odmienny wniosek, tj. przyjęcie, że w przypadku istnienia niezdolności do pracy przed okresami z art. 57 ust. 1 ustawy wyłącza możliwość przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, nie tylko byłby sprzeczny logiką ale i prowadziłby do naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa) i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP (prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo). Przepis ten tak rozumiany, pozbawiałby bowiem osoby, które wypracowały okresy ubezpieczeniowe do skorzystania z systemu ubezpieczeń społecznych, mimo istnienia u nich niezdolności do pracy, tylko ze względu na to, że niezdolność ta powstała wcześniej niż u osób, u których prawo to nie jest kwestionowane przez pozwanego ze względu na powstanie niezdolności do pracy wprost w okresach wymienionych w art. 57 ust. 1 ustawy. Brak jest bowiem różnic zarówno w samych okresach ubezpieczenia jak i zdolności do pracy.

Sąd I instancji podkreślił, że ubezpieczona pozostawała w zatrudnieniu w warunkach pracy chronionej, ty samym pracując w wyuczonym w szkole specjalnej zawodzie, wypracowała należne sobie składki na ubezpieczenie społeczne i miała prawo z nich skorzystać. W ocenie Sądu Okręgowego to data złożenia wniosku, nie zaś data urodzenia kwalifikuje termin ustalenia niezdolności do pracy i przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. Sąd ten podkreślił, że wskazanie w toku procesu na powyższą okoliczność, należało uznać za wyraz niedopuszczalnego oportunistycznego procesu pozwanego organu, który pierwotnie obciążony obowiązkiem poczynienia wyczerpujących ustaleń w

zakresie zdolności do świadczenia pracy ubezpieczonej, nie wypełnił go należycie, zwłaszcza wobec zgromadzenia bogatej i wystarczającej dokumentacji medycznej ubezpieczonej. Jeżeli dojdzie do przywrócenia zdolności do pracy ubezpieczonej

w przyszłości, ze względu na wprowadzenie nowych metod terapeutycznych bądź leczniczych, pozwany organ z urzędu będzie mógł zweryfikować stan zdrowia ubezpieczonej, a w przypadku jego polepszenia – wydać ponowną decyzję w sprawie, odmawiającą ubezpieczonej dalszego prawa do renty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż odwołująca jest całkowicie niezdolna do pracy stosownie do art. 12 i 13 ustawy o emerytach i rentach z FUS i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję przyznając ubezpieczonej prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 1 lutego 2017 roku (tj. od daty złożenia wniosku) na stałe, o czym orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Działając zaś na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, Sąd ten w punkcie drugim wyroku stwierdził odpowiedzialność pozwanego organu rentowego za nie ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, mając na uwadze fakt, iż już na etapie postępowania przed organem rentowym było możliwe wyjaśnienie wszystkich wątpliwości, stojących na przeszkodzie do wydania prawidłowej decyzji w przedmiocie ustalenia ubezpieczonej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd I instancji orzekł w punkcie trzecim wyroku, zgodnie art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 roku poz. 265 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany i oddalenia odwołania, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pozwany zrzucił naruszenie art. 57

w zw. z art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez stwierdzenie, iż ubezpieczona spełnia warunki do przyznania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 1 lutego 2017 roku na stałe.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, iż komisja lekarska wydała orzeczenie w sprawie wniosku ubezpieczonej o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy orzekając o braku niezdolności do pracy. W tym zakresie komisja lekarska wzięła pod uwagę zmienione przez ustawodawcę kryteria ustawowe do ustalania niezdolności do pracy. Zaskarżona decyzja wydana została na podstawie art. 57 w związku z art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Pozwany podkreślił, iż biegłe sądowne całkowitą niezdolność do pracy u ubezpieczonej ustaliły wyłącznie w odniesieniu do czynnika biologicznego, podczas gdy aktualnie obowiązujące przepisy nakazują brać pod uwagę zarówno czynnik biologiczny jak i czynnik ekonomiczny. Tymczasem odwołująca mimo, istnienia naruszenia sprawności organizmu, zachowała zdolność do zarobkowania. W takich okolicznościach ustalanie najwyższego stopnia niezdolności do pracy jest niezgodne z zasadami orzecznictwymi. Pozwany zaznaczył również, że w ocenie biegłych niezdolność do pracy ubezpieczonej powstała od urodzenia, w okresie nauki w szkole podstawowej i zawodowej, na pewno przed 18 rokiem życia. Zgodnie zaś z art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu w sytuacji gdy niezdolność do pracy powstała w okresach, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit, b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit, a, pkt 10 lit, a, pkt 11-12, 13 lit, a, pkt 14 lit, a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-3, 5 lit, a. pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Schorzenie ubezpieczonej nie powstało w w/w okresach. Organ rentowy dodał, iż należy brać pod uwagę przepisy obowiązujące w dacie zgłoszenia wniosku o świadczenie, a nie w dacie urodzenia ubezpieczonej, jak uczynił to Sąd I instancji.

Odwołująca w odpowiedzi na apelację organu rentowego wniosła o jej oddalenie. Ubezpieczona wskazała, iż nie jest zdolna do pracy zarobkowej, a jej aktywność zawodowa realizowana jest w ramach uczestnictwa w Warsztatach (...) w niewielkim wymiarze i przy wsparciu trenera pracy. Odwołująca nie zgodziła się ze stanowiskiem pozwanego, iż

niezdolność do pracy nie powstała w okresie wskazanym w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej i z ostrożności procesowej wskazała, że spełnia przesłanki do przyznania jej renty socjalnej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego - choć nie zawierała zarzutów, które zasługiwałyby na uwzględnienie – skutkowałą zmianą zaskarżonego w punkcie pierwszym i przyznaniem odwołującej prawa do stałej renty socjalnej od dnia 1 lutego 2017 roku.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż uzasadnienie Sądu Okręgowego zawierało kuriozalne wnioski, które nie mogły się spotkać z aprobatą Sądu Apelacyjnego. Przypomnieć trzeba, iż Sąd ten uznał, że w dacie urodzenia odwołującej nie istniała zależność pomiędzy opłacaniem składki na ubezpieczenie społeczne a objęciem ochroną ubezpieczeniową. Odwołująca od urodzenia jest całkowicie niezdolna do pracy, ale po zmianie przepisów uzależniających objęcie ubezpieczeniem od opłacania składki, podjęła zatrudnienie mimo istniejącej niezdolności do pracy, i po wypracowaniu odpowiedniego okresu składkowego, winno jej przysługiwać prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy gdyż odmienny pogląd byłby nielogiczny i prowadziłby do naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP (zasada równości wobec prawa) i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP (prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo).

Taka interpretacja jest oczywiście niedopuszczalna. Podkreślić bowiem trzeba, że przepis art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ustanawia jeden z warunków nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, wymagając, aby powstała ona w okresach w przepisie tym wskazanych. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pogorszenie istniejącej przed podjęciem zatrudnienia niezdolności do pracy w ramach danego jej stopnia uzasadnia prawo do renty, gdy po pierwsze - powstało w okresach wskazanych w art. 57 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy oraz po drugie - spowodowało autonomicznie utratę zdolności do wykonywania pracy w dotychczasowym zakresie (por. wyroki z dnia 17 stycznia 2002 roku, II UKN 709/00, OSNP 2003 Nr 20, poz. 497; z dnia 19 lutego 2002 roku, II UKN 115/01, OSNP 2003 Nr 24, poz. 598 oraz z dnia 6 sierpnia 2014 roku, II UK 513/13, LEX nr 1539469). O istotnym pogorszeniu stanu zdrowia uzasadniającym prawo do świadczenia rentowego można zatem mówić także wówczas, gdy następstwa postępującego schorzenia istniejącego przed podjęciem zatrudnienia i powodującego całkowitą niezdolność do pracy, powstałe w okresach wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, samodzielnie spowodowały utratę zdolności do wykonywania pracy odpowiadającej dotychczasowym możliwościom zdrowotnym ubezpieczonego (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2015 roku, I UK 357/14, LEX nr 1771400).

Zatem ubezpieczony, który od urodzenia czy też od dzieciństwa jest niezdolny do pracy aby uzyskać prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia musi wykazać, że nastąpiło u niego pogorszenie stanu zdrowia w okresie ubezpieczenia lub przed upływem 18 miesięcy od jego ustania, przy czym pogorszenie to musi powodować utratę zdolności do pracy w dotychczasowym zakresie. Z kolei świadczeniem dla osób, które od urodzenia czy też od dzieciństwa są całkowicie niezdolne do pracy lub u których naruszenie sprawności organizmu, skutkujące całkowitą niezdolnością do pracy, powstało w jednym z tych okresów, jest renta socjalna. Renta socjalna jest świadczeniem mającym szczególny charakter. Analiza pozytywnych przesłanek nabycia prawa do tego świadczenia (art. 2 i art. 4 ustawy z 2003 roku o rencie socjalnej), wśród których brak jest przecież wymogu posiadania jakiegokolwiek stażu ubezpieczeniowego, wskazuje jednoznacznie, iż jest ono przyznawane osobom, które ze względu na stan zdrowia powodujący całkowitą niezdolność do pracy powstałą wskutek naruszenia sprawności organizmu powstałego przed wejściem na rynek pracy, nie miały możliwości "wypracowania" stażu ubezpieczeniowego, który dawałby im podstawę do skutecznego ubiegania się przynajmniej o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Renta socjalna stanowi więc świadczenie o charakterze zabezpieczającym, kompensującym brak możliwości uzyskania uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, a jej celem jest zapewnienie osobie spełniającej ustawowe warunki do przyznania tego świadczenia środków finansowych niezbędnych do życia (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2008 roku, I UK 264/07, Monitor Prawa Pracy 2008 nr 10, s. 548; z dnia 2 lutego 2010 roku, II UK 172/09, LEX nr 584202).

Sąd I instancji całkowicie pominął przesłanki warunkujące przyznanie prawa do renty socjalnej. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, że odwołująca jest trwale całkowicie niezdolna do pracy i to od dzieciństwa. Sporządzone w sprawie opinie biegłych psycholog i psychiatry nie pozostawiają w tym zakresie żadnych wątpliwości. Organ rentowy nie kwestionował rodzaju i stopnia nasilenia zaburzeń psychicznych ubezpieczonej. Wywodził on jednak, że mimo rozpoznanych u odwołującej schorzeń zachowała ona zdolność do pracy o czym świadczyć miałyby to, że podejmowała on zatrudnienie i obecnie pracuje od kilku lat w punkcie ksero na ¼ etatu.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zgodnie art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (stosowanego w odniesieniu do renty socjalnej na podstawie art. 15 pkt 1 ustawy o rencie socjalnej) niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (ust. 1); całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy zarobkowej (ust. 2). Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy należy mieć na uwadze również przepis art. 13 ust. 1 powyższej ustawy, który nakazuje uwzględnić tu stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji oraz możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Z powyższego wynika, że możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy jest wykluczona przy zachowaniu choćby ograniczonej zdolności, ale w tzw. normalnych warunkach, tj. w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowisku pracy odpowiednio przystosowanym do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu (por. wyrok SN z dnia 8 grudnia 2000 roku, II UKN 134/00, OSNAPiUS 2002, Nr 15, poz. 369; z dnia 12 maja 2016 roku, II UK 143/15, LEX nr 2054487; wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 września 2013 roku, III AUa 1267/13, LEX nr 1381340; wyrok SA w Szczecinie z dnia 8 stycznia 2016 roku, III AUa 409/15, LEX nr 2026192). Nie ma przeszkód w ustaleniu całkowitej niezdolności do pracy, mimo zachowania zdolności do pracy, którą może wykonywać osoba o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, zatrudniona w zakładzie pracy chronionej albo w zakładzie aktywizacji zawodowej. Przesłanka niezdolności do jakiejkolwiek pracy odnosi się zatem do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu (tak też SN w wyroku z dnia 7 września 1979 roku, II URN 111/79, OSNC 1980/2/35).

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, iż ubezpieczona jest od maja 2011 roku zatrudniona w (...) Stowarzyszeniu (...)

w G. (k. 29 akt sprawy). Jak zaś wynika z zaświadczenia wystawionego przez Warsztat (...) odwołująca została zatrudniona w punkcie ksero działającym przy Urzędzie Miasta G. na specjalnie dostosowanym dla niej stanowisku pracy, po konsultacji

z psychologiem, trenerem pracy oraz terapeutą zajęciowym (k. 30-32 akt sprawy). Nie ulega więc wątpliwości, iż ubezpieczona nie wykonuje pracy w normalnych warunkach pracy i na otwartym rynku pracy. Tym samym okoliczność ta nie wpływa na ocenę zdolności do pracy. Oceny tej nie zmienia fakt, że odwołująca pracowała także jako introligator w okresie od dnia 28 czerwca 1999 roku do dnia 31 marca 2000 roku (k. 22-23 akt sprawy) i jako sprzątaczką od 8 do 26 stycznia 2007 roku (k. 24-25 akt sprawy). Były to krótkie okresy zatrudnienia, które w świetle opinii biegłych psycholog i psychiatry należy uznać raczej za próby aktywizacji zawodowo-społecznej. Nie oznacza to, że ubezpieczona była wówczas zdolna do pracy w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej, ani tym bardziej, że była ona zdolna do pracy także w czasie składaniu wniosku

o rentę, który to wniosek został zaskarżoną decyzją załatwiony odmownie.

Przypomnieć należy, iż z opinii biegłych psycholog i psychiatry wynika, że ubezpieczona posiada ubogi zasób wiadomości ogólnych o świecie, ubogi zasób pojęć, ma bardzo niską spostrzegawczość oraz zdolność do selekcyonowania bodźców jako ważne i nieważne. Ponadto wykazuje niską zdolność do rozwiązywania problemów, niską sprawność pamięci oraz upośledzenie zdolności uczenia się. Myślenie logiczne jest u niej na niskim poziomie,

bardzo słabo operuje liczbami i słabo rozumie słowa oraz definiuje pojęcia. Rozumienie podstawowych norm społeczno-moralnych oraz powszechnie przyjętych konwencji zachowania także jest na bardzo niskim poziomie. Wykazuje zaburzenia skupienia uwagi oraz nie czyta i nie pisze ze zrozumieniem. Odwołująca pozostaje pod opieką matki, wymaga pomocy przy przygotowaniu posiłków, nie przejawia inicjatywy i nie wykonuje czynności typowych dla osoby dorosłej. Nie posiada także prawidłowo rozwiniętej umiejętności samodzielnego poruszania się w terenie, dbania o wypoczynek, dbania o własne zdrowie i bezpieczeństwo. W ocenie tych biegłych odwołująca funkcjonuje na poziomie osoby 9-12 letniej w zakresie posiadanych umiejętności i osiągniętego zakresu samodzielności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób więc uznać aby ubezpieczona była zdolna do jakiegokolwiek, choćby najprostszej pracy, skoro wymaga ona pomocy nawet przy typowych czynnościach życia codziennego. Brak zdolności rozumienia czyichś zamiarów, brak zdolności przewidywania zachowań, brak inicjatywy oraz słabe rozumienie norm społecznych wyklucza ją

z otwartego rynku pracy, gdyż nie jest ona w stanie wydajnie świadczyć pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, w warunkach podporządkowania i konieczności realizowania określonych obowiązków. Jako że niezdolność do pracy powstała u niej w okresie nauki w szkole podstawowej i zawodowej, to nie ulega wątpliwości, że spełnia ona wszystkie przesłanki niezbędne do przyznania renty socjalnej. Skoro zaś zaburzenia psychiczne mają u odwołującej podłoże organiczne, są utrwalone i w przyszłości mogą się pogłębić ze względu na możliwość wystąpienia zaburzeń otępiennych. Ubezpieczona wymaga stałej terapii psychologicznej i terapii lekowej. Tym samym nie rokuje ona odzyskania zdolności do pracy i niezdolność do pracy ma charakter trwały.

Stan zdrowia odwołującej nie budził wątpliwości, a opinie biegłych wskazujące na stopień nasilenia poszczególnych zaburzeń i ograniczenia z nich wynikające były fachowe, rzetelne, logiczne i analityczne. Z tych też względów nie było potrzeby uzupełniania materiału dowodowego w tym zakresie i tym samym wniosek pełnomocnika ubezpieczonej zawarty

w piśmie procesowym z dnia 14 stycznia 2019 roku o wezwanie na termin rozprawy apelacyjnej biegłych psycholog E. W. i psychiatry J. Ł. podlegał oddaleniu, stosownie do art. 227 k.p.c. a contrario.

Sąd Apelacyjny oczywiście zdaje sobie sprawę, że w zaskarżonej decyzji organ rentowy nie orzekał o prawie do renty socjalnej, zaś w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie. Co prawda postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma nie tylko charakter kontrolny, ale i rozpoznawczy w odniesieniu do wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia nabywania z mocy prawa świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W związku z powyższym zasada, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie, nie zawsze oznacza, że sąd ubezpieczeń społecznych jest związany ustaleniami lub materialnoprawną podstawą zaskarżonej decyzji organu rentowego. O tym, czy decyzja organu rentowego rozstrzyga o prawie osoby ubezpieczonej decyduje niewątpliwie treść wniosku.

Choć ubezpieczona wniosła o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy na formularzu dotyczącym renty z ogólnego stanu zdrowia, to jednak w realiach niniejszej sprawy nie można tracić z pola widzenia obowiązku jaki nakłada na organ rentowy przepis § 2 i § 34 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 roku (Dz.U.

z 2011 roku nr 237 poz. 1412).

Zgodnie z § 2 w/w rozporządzenia organy rentowe udzielają informacji, w tym wskazówek

i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń. Z kolei § 34 ust. 1 tego rozporządzenia stanowi, iż w razie odmowy prawa do świadczenia,

o którego przyznanie zainteresowany zgłosił wniosek, organ rentowy informuje zainteresowanego o możliwości ubiegania się o inne świadczenie lub świadczenie ustalone przez organ rentowy na podstawie odrębnych przepisów, jeżeli z akt sprawy wynika, że miały do niego prawo. Stosownie do § 34 ust. 2 omawianego rozporządzenia jeżeli zgłoszenie wniosku o inne świadczenie na warunkach określonych w ust. 1 nastąpi przed dniem, w którym decyzja

odmowna stała się prawomocna, za datę zgłoszenia tego wniosku przyjmuje się datę zgłoszenia poprzedniego wniosku, jeżeli zainteresowany tego zażąda.

Z powyższego wynika, że organ rentowy jest zobowiązany nie tylko do informowania potencjalnego świadczeniobiorcy o rodzajach świadczeń o jakie może się ubiegać i przesłankach jakie winien spełnić aby je uzyskać, w tym o dowodach jakie należy przedłożyć ale też –

w przypadku odmowy przyznania określonego świadczenia - wyraźnie wskazać na możliwość złożenia wniosku o przyznanie innego świadczenia jeśli z akt sprawy wynika, że ubezpieczony mógłby takie świadczenie uzyskać. Organ rentowy jako organ administracji publicznej, na którym ciąży obowiązek należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego, nie jest więc co do zasady związany wyłącznie wnioskiem złożonym przez stronę ale winien z urzędu działać na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych.

W niniejszej sprawie organ rentowy uchybił powyższymi obowiązkami. Przypomnieć należy, że odwołująca pobierała rentę socjalną w latach 2003-2006. Następnie dwukrotnie ubiegała się ona o rentę socjalną w 2006 roku i 2010 roku. Organ rentowy za każdym razem odmawiał przyznania żądanego przez nią świadczenia uznając, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy. Jak wynika z wyjaśnień ubezpieczonej złożonych na rozprawie apelacyjnej, nie potrafi ona rozróżnić renty socjalnej od renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Nie korzysta ona z pomocy prawnej, a na zajęciach na jakie uczęszcza w ramach Warsztatów (...) nie informowano jej o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego. Z kolei z zeznań matki odwołującej wynika, iż to ona pomaga odwołującej we wszelkich sprawach urzędowych i to ona wypełniła formularz wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy, w wyniku którego pozwany wydał zaskarżoną decyzję. Co istotne to właśnie taki formularz wydano jej w ZUS i poinstruowano ją, że skoro ubezpieczona pracowała to może starać się o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Matka odwołującej wskazała przy tym, że ubezpieczonej zależało na uzyskaniu jakiegokolwiek świadczenia ponieważ nie posiada ona wystarczających środków do życia i jest na utrzymaniu rodziców. Sąd Apelacyjny na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 lutego 2019 roku odebrał od odwołującej oświadczenie w trybie § 34 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 roku, która wskazała, że chciałaby uzyskać jakiegokolwiek świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega więc wątpliwości, iż organ rentowy miał wiedzę o rodzaju schorzeń na jakie cierpi ubezpieczona i że niezdolność do pracy lub naruszenie sprawności organizmu powodujące tą niezdolność powstało w okresie wskazanym w art. 4 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o rencie socjalnej. Pozwany dysponował także orzeczeniami o stopniu niepełnosprawności, z których wynika, że ubezpieczona jest niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym i niepełnosprawność istnieje u niej od dzieciństwa, zaś praca w jej przypadku jest możliwa wyłącznie w warunkach chronionych. W tych okolicznościach organ rentowy, który znał sytuację faktyczną i prawną ubezpieczonej, winien nie tylko poinformować ją o możliwości ubiegania się także o rentę socjalną, ale też na skutek złożonego przez nią wniosku z 2017 roku równoległe orzec także o prawie do renty socjalnej. Zaniechanie ze strony organu rentowego nie dość, że uchybiało obowiązkowi wyrażonemu w § 2 i § 34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 roku, to jeszcze doprowadziło do naruszenia wynikającego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP prawa do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niedopełnienie przez organ rentowy w/w obowiązkami stanowiło błąd w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2018 roku, II UK 704/16, OSNP 2018/10/141; wyrok SA w Warszawie z dnia 8 lutego 2017 roku, III AUa 1888/15, LEX nr 2292410; wyrok SN z dnia 19 stycznia 2017 roku, I UK 17/16, OSNP 2018/3/36). Podkreślić należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego błąd organu rentowego rozumiany jest szeroko, zgodnie z tzw. obiektywną błędnością decyzji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów

z dnia 12 stycznia 1995 roku, II UZP 28/94, OSNAPIUS 1995 Nr 19, poz. 242) i obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia lub ustalenia go w określonej wysokości, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny uznaje się wszelkie zaniedbania organu rentowego, każdą

obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Przyjmuje się, że przedmiotowe pojęcie obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 roku, II UKN 116/01, OSNP 2003 Nr 24, poz. 599; z dnia 17 marca 2011 roku, I UK 332/10, LEX nr 811827; z dnia 5 listopada 2012 roku, II UK 83/12, LEX nr 1619684 i z dnia 4 grudnia 2012 roku, II UK 130/12, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 258).

Gdyby więc pozwany wypełnił ciężący na nim obowiązek poinformowania odwołującej o możliwości złożenia wniosku także o rentę socjalną oraz, po odmowie przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia, wskazał na możliwości ubiegania się o inne świadczenie (skoro wiedział, że odwołująca już wcześniej pobierała rentę socjalną, dysponował orzeczeniami o stopniu niepełnosprawności i zaświadczeniami o stanie psychicznym), to wówczas mógłby przyznać odpowiednie świadczenie już na podstawie wniosku złożonego w 2017 roku. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nieprzypadkowo nie kwestionował sporządzonych w sprawie opinii biegłych, które mimo korzystnych dla odwołującej wniosków, nie mogły skutkować przyznaniem jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia z powodu swoistego wniesienia przez odwołującą niezdolności do pracy do ubezpieczenie społeczne. Takie działanie należy oczywiście ocenić krytycznie, zwłaszcza że organ rentowy jest zobowiązany do wspierania osób niepełnosprawnych i w publikowanym przez siebie informatorze dla osób niepełnosprawnych sam deklaruje, że jednym z jego celów jest zapewnienie kompleksowej, profesjonalnej informacji osobom niepełnosprawnym, między innymi z zakresu ubezpieczeń społecznych, zatrudnienia i aktywizacji zawodowej, praw pracowniczych oraz rehabilitacji leczniczej, społecznej i zawodowej.

Reasumując, ubezpieczona spełnia wszelkie przesłanki do przyznania jej renty socjalnej i przesłanki te spełniała także na dzień wydania zaskarżonej decyzji. Gdyby organ rentowy dopełnił wszelkich spoczywających na nim obowiązków odwołująca (jako osoba niepełnosprawna, upośledzona umysłowo w stopniu umiarkowanym, a więc osoba o ograniczonych możliwościach poznawczych) mogłaby w pełny sposób dochodzić swoich uprawnień z zakresu zabezpieczenia społecznego. Organ rentowy dysponował materiałem dowodowym, który umożliwiał poprawne zweryfikowanie stanu zdrowia odwołującej i ocenę wpływu zaburzeń psychicznych na możliwość wykonywania jakiegokolwiek pracy. Niedopełnienie tych obowiązków stanowiło ewidentny błąd, który skutkował koniecznością zmiany zaskarżonej decyzji.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił punkt pierwszy zaskarżonego wyroku i przyznał odwołującej prawo do stałej renty socjalnej od dnia 1 lutego 2017 roku, tj. od dnia złożenia wniosku przez ubezpieczoną, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie to nie narusza zakazu reformationis in peius. Podkreślić należy, że zakaz wynikający z art. 384 k.p.c. stanowi dla strony wnoszącej środek zaskarżenia gwarancję, iż w wyniku rozpoznania tego środka nie zapadnie rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji mniej korzystne od rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, a jego granicami są objęte te wszystkie przypadki, w których sąd orzeka co do istoty sprawy. Zmiana punktu pierwszego wyroku Sądu Okręgowego w istocie nie doprowadziła do pogorszenia sytuacji prawnej pozwanego, albowiem zaskarżonym wyrokiem odwołującej przyznano świadczenie rentowe choć na innej podstawie prawnej. Istotnym jest jednak, że orzeczenie sądu winno odpowiadać przepisom prawa materialnego i to właśnie ta okoliczność implikowała konieczność ingerencji w treść orzeczenia Sądu I instancji.

Apelacja organu rentowego nie zawierała zarzutów które mogłyby skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania czy też jego uchyleniem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, dlatego też Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie drugim sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie trzecim sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 roku poz. 265).

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSO del. Tomasz Koronowski